

## NADZIEJA BĄKOWSKA

*Komizm obsceniczny w trzech odstępach.*

*Relacje między przekładami Dialogus Salomonis et Marcolfi  
na języki polski, włoski i angielski*

«pl.it / rassegna italiana di argomenti polacchi», (VI) 6, 2015, pp. 57-71

**ABSTRACT** ∞ The article is an attempt to characterize linguistic and cultural relations between three translations of *Dialogus Salomonis et Marcolfi* from Latin into vernacular languages: Polish, Italian and English. Comparative analysis of the three translations confirms that in the cultural contexts examined, despite some discrepancies concerning the explicitness of language and images, there is the same model of comedy, based on obscene elements. The analysis aims to determine the nature and substrate of differences occurring between texts in terms of the obscene comic, as well as the extent to which various local colours were adopted in the translation process.

**KEYWORDS** ∞ obscene comic, comparative study, medieval literature

57

### 1. W kręgu renesansowych bestsellerów: literatura błazeńska

**R**ozmowy, które miał król Salomon mądry z Marchołem grubym a sprósznym (1521) razem z dwoma innymi utworami o podobnych cechach gatunkowych, *Żywotem Ezopa Fryga z przypowieściami jego* (1522) oraz *Sowizrrzałem krotochwilnym i śmiesznym* (ok. 1540), są zaliczane do nurtu literatury błazeńskiej. Jak dowodzą badania, mimo że etniczno-lingwistyczne rodowody tych utworów są zasadniczo odmienne – *Rozmowy* powstały w języku łacińskim (przypuszcza się, że tekst powstał na obszarze francuskojęzycznym<sup>1</sup>), *Żywot Ezopa Fryga* w języku greckim, natomiast *Sowizrrzał* w języku niemieckim – to realizują one ten sam model komizmotwórczy, oparty na obscenizmie, co oznacza, że ów model nie jest związany z jednym tylko kręgiem kulturowym i językowym, lecz jest wspólny różnym kulturom i językom<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Patrz: KAZIMIERZ BUDZYK, *Marchość*, [w:] IDEM, *Ze studiów nad literaturą staropolską*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1957, s. 84.

<sup>2</sup> Patrz: NADZIEJA BĄKOWSKA, *Obscenium jako główne źródło komizmu w literaturze błazeńskiej*, praca magisterska, Uniwersytet Boloński, Bolonia 2015. W pracy wykazane zostało, że model ko-

Komizm obsceniczny odznacza się cechami, które są znamienne dla średniowiecznej kultury śmiechu. Są to m.in.: kontrast między kulturą oficjalną i nieoficjalną, degradacja, naruszanie obowiązujących obyczajów, odwracanie wszelkich porządków, eksponowanie brzydoty, sprośność<sup>3</sup>. Ponadto koncepcja *obscenum* jako przeciwbieguna<sup>4</sup> uzasadnia próbę wpisania tego zjawiska w ramy proponowanej przez Jerzego Ziomka definicji komizmu, w której jako źródło komizmu wskazane są napięcia między modelem a kontrmodelem<sup>5</sup>. Mianem *modelu* badacz określa „zbiór intersubiektywnych, społecznie pochodnych i historycznie zmiennych wyobrażeń i przekonań, mniej lub bardziej normatywnych”<sup>6</sup>, natomiast *kontrmodelem* „poniekąd powtórzenie a poniekąd wykołajenie”<sup>7</sup> modelu. Jednym z możliwych narzędzi wykołajenia modelu jest *obscenum*. Niewątpliwie szesnastowieczna literatura błazeńska, którą cechuje silna opozycyjność wobec literatury oficjalnej, powstała na tej zasadzie.

Mniej więcej od początku XV do połowy XVI wieku dialog grubego a sprośnego Marchołta z królem Salomonem cieszył się w Europie ogromną popularnością<sup>8</sup>. Autorzy publikacji pt. *The Dialogue of Solomon and Marcolf: A Dual-*

---

mizmotwórczy funkcjonujący w literaturze błazeńskiej oparty jest na szeregu elementów, takich jak: obrazowość, antyestetyzm, nagość i gesty obelżywe, groteskowe przedstawienie przedmiotu strachu, groteska i parodia (dysharmonia i degradacja), dowcip skatologiczny, dopuszczenie się tego, co nie przystoi. Przy czym newralgiczny składnik każdego z tych elementów wyraźnie stanowi *obscenum*. *Obscenum* do funkcji komicznej predestynują jego konstytutywne cechy, takie jak: antyestetyzm, bezwstydnosc, wyuzdanie, wulgarnosc oraz wpisana weń deprecjacja powszechnie przyjętych wartości i społecznie akceptowanych wzorców zachowań. Komiczny wydźwięk obscenizmu jest warunkowany zarówno przez ludzką fizjologię i psychologię, jak również kulturę i obyczaje. Bazuje on zatem jednocześnie na mechanizmach wrodzonych i nabytych.

<sup>3</sup> Patrz: IRENA JANICKA, *The comic elements in the English Mystery Plays against the cultural background*, PWN, Poznań 1962; STANISŁAW GRZESZCZUK, *Staropolskie potomstwo Sowizdrzała. Plebejski humor literacki*, PWN, Warszawa 1990; MICHAŁ BACHTIN, *Estetyka groteski a estetyka klasycznego piękna*, [w:] *Bachtin: dialog – język – literatura*, red. Eugeniusz Czaplejewicz i Edward Kasperski, PWN, Warszawa 1983; MIROŚLAW SŁOWIŃSKI, *Błazen. Dzieje postaci i motywu*, Prolog, Warszawa 1993; MICHAŁ GŁOWIŃSKI, *Portret Marchołta*, [w:] IDEM, *Mity przebrane*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1990; MICHAŁ GUTOWSKI, *Komizm w polskiej sztuce gotyckiej*, PWN, Warszawa 1973.

<sup>4</sup> Por. JERZY ZIOMEK, *Pornografia i obscena*, [w:] IDEM, *Powinowactwa literatury*, PWN, Warszawa 1980.

<sup>5</sup> IDEM, *Komizm – spójność teorii i teoria spójności*, [w:] IDEM, *Powinowactwa literatury*, cyt.

<sup>6</sup> *Tamże*, s. 350.

<sup>7</sup> *Tamże*.

<sup>8</sup> Nancy Mason Bradbury, Scott Bradbury: „Łaciński *Dialog* i jego przekłady na języki narodowe są lepiej znane uczonym z kontynentalnej Europy niż angielskim i amerykańskim mediewistom. Utwór był popularny zwłaszcza na ziemiach niemieckojęzycznych od XV do XVII wieku, najpierw po łacinie, a potem w językach narodowych. Bardzo wcześnie niemieccy badacze zaczęli wykazywać zainteresowanie fenomenem tego tekstu. We Włoszech dialog zainspirował [...] Ber-

*Language Edition from Latin to Middle English Printed Editions* konstatują, że między rokiem 1410 a 1550 utwór ten był dosłownie „best-sellerem”<sup>9</sup>.

„Dziś świat, abo raczej ludzie na nim tak się barzo powikłali, że wołają Fraszkę, Fronce, Biesiady, Pieśni wszeteczne, Sowizrzęły, Marchoły, kupować niżeli co poważnego”<sup>10</sup>. W celu zaspokojenia potrzeb rynku czytelniczego, łaciński *Dialogus* został przetłumaczony na liczne języki narodowe, m.in. niemiecki, duński, szwedzki, włoski, angielski i walijski oraz polski. Analizy porównawcze tłumaczeń dialogu Salomona z Marchołem na języki: polski, włoski i angielski wykazują, że w XVI wieku mieszkańcy Polski, Włoch i Anglii, niezależnie od dzielących ich kilometrów i języków, jakimi się posługiwali, należeli do tej samej wspólnoty śmiechu<sup>11</sup>. Spośród trzech utworów należących do literatury błazeńskiej najbardziej wyrazistą manifestacją komizmu obscenicznego są niewątpliwie właśnie *Rozmowy*, dlatego to na nich i na ich funkcjonowaniu w trzech różnych kontekstach kulturowych koncentrują się analizy przedstawione w tym artykule.

## 2. *Dialogus Salomonis et Marcolfi. Relacje między drukami łacińskimi a tłumaczeniami na języki narodowe*

Przez dziesięciolecia dialog krążył w rękopisach łacińskich<sup>12</sup>. Obecnie za kanoniczną wersję tekstu łacińskiego uznaje się tekst opublikowany przez Waltera Benary’ego<sup>13</sup>. Drukowane wydania łacińskojęzycznej wersji tekstu są zwykle opatrzone jednym z dwóch tytułów: *Dialogus Salomonis et Marcolfi* lub bardziej

---

*toldo* Giulio Cesare Croce, dlatego włoska badaczka Maria Corti pisze, że łaciński dialog to *dobrze znany tekst, bliski naszej kulturze* [MARIA CORTI, *Models and Antimodels in Medieval Culture*, tłum. John Meddemmen, [w:] «New Literary History», 10, 1979, s. 357]. Badacze języka starofrancuskiego i anglo-francuskiego interesują się Marchołem w związku z jego zjadliwymi rymowanymi *rispostami*-przysłowiami [TONY HUNT, *Solomon and Marcolf*, [w:] KEITH BUSBY AND CATHERINE M. JONES (eds.), *“Por le soie amisté”: Essays in Honor of Norris J. Lacy*, Rodopi, Amsterdam 2000, ss. 199-224]. Zainteresowanie dialogiem ze strony badaczy języka średnioangielskiego związane jest z wierszem pt. *Marcolf* Johna Audelaya”. NANCY MASON BRADBURY, SCOTT BRADBURY, *Introduction*, [w:] IDEM, *The Dialogue of Solomon and Marcolf: A Dual-Language Edition from Latin and Middle English Printed Editions*, 2012, tekst dostępny w Internecie: <<http://d.lib.rochester.edu/teams/publication/bradbury-solomon-and-marcolf>>; tłumaczenie fragmentu: Nadzieja Bąkowska.

<sup>9</sup> *Tamże*.

<sup>10</sup> Tak narzekał w roku 1615 poeta Marcin Paszkowski. Patrz: MARCIN PASZKOWSKI, *Dzieje tureckie i utarczki kozackie z Tatory*, cyt. za: KAROL JÓZEF BADECKI, *Z badań nad literaturą mieszczańsko-ludową XVII wieku*, [w:] «Pamiętnik Literacki», 42, 1951, s. 199.

<sup>11</sup> Patrz: NADZIEJA BĄKOWSKA, dz. cyt.

<sup>12</sup> Najstarszy rękopis datowany jest na rok 1410.

<sup>13</sup> Walter Benary za podstawę przyjął rękopis z 1434 roku.

rozbudowanym: *Collationes quas dicuntur fecisse mutuo rex Salomon sapientissimus et Marcolphus facie deformis et turpissimus tamen ut fertur eloquentissimus feliciter*<sup>14</sup>. Nancy Mason Bradbury i Scott Bradbury twierdzą, że „drukowane wydania łacińskie są mniej lub bardziej jednolite”<sup>15</sup>. W pierwszej dekadzie drukowanych wydań (1473-1483) tekst publikowany był pod tytułem *Dialogus* (tekst oznaczany przez Benary’ego jako  $\delta$ ). Około roku 1483 tekst zaczął być drukowany pod dłuższym tytułem *Collationes* (był to nieco inny tekst –  $\delta^1$ ). Nancy Mason Bradbury i Scott Bradbury na podstawie badań porównawczych dwunastu druków (sześć o tytule *Dialogus* i sześć o tytule *Collationes*), stwierdzili, że po 1483 roku wszystkie druki, niezależnie od tytułu, jakim były opatrzone, prezentowały ten sam tekst ( $\delta^1$ ). Według Kazimierza Piekarskiego najprawdopodobniej podstawą przekładu dokonanego przez Jana z Koszyczek był tekst *Collationes* z 1514 roku<sup>16</sup> (a więc tekst oznaczany byłby jako  $\delta^1$ ). Jako podstawę przekładu na język angielski Bradbury wskazują łaciński druk Gerarda Leeu z 1488 roku. Z kolei przekład na język włoski jest zwykle zestawiany przez badaczy z drukiem opublikowanym przez Benary’ego<sup>17</sup>. Można przyjąć, że tłumaczenia na języki polski, włoski i angielski były oparte na tym samym druku łacińskim lub na drukach, które dzieliły nieznaczne różnice, w każdym wypadku wydanych po 1483 roku<sup>18</sup>. Różności między tłumaczeniami na języki narodowe są więc związane z czynnikami innymi niż odmienność łacińskich podstaw przekładu.

Dostępne są studia zestawiające przekłady na poszczególne języki narodowe z łacińskimi podstawami tłumaczeń<sup>19</sup>. Warto by jednak przyjrzeć się rów-

<sup>14</sup> NANCY MASON BRADBURY, SCOTT BRADBURY, *Introduction*, cyt.

<sup>15</sup> *Tamże*.

<sup>16</sup> KAZIMIERZ PIEKARSKI, *Fragmety czterech nieznanych wydań „Marcholta”*, Towarzystwo Miłośników Książki, Kraków 1935.

<sup>17</sup> Druki łacińskie: 1) Wersja kanoniczna: WALTER BENARY, *Salomon et Marcolphus*, Kritischer Text mit Einleitung, Anmerkungen, Übersicht über die Sprüche, Namen- und Wörterverzeichnis, Heidelberg 1914; 2) Według Nancy Mason Bradbury i Scotta Bradbury podstawą przekładu na język średnioangielski jest tekst łaciński wydany przez Gerarda Leeu: GERARD LEEU, *Salomonis et Marcolphi Dyalogus* (1488), [w:] NANCY MASON BRADBURY, SCOTT BRADBURY (eds.), dz. cyt.; 3) Według Kazimierza Piekarskiego, Jan z Koszyczek oparł swoje tłumaczenie na łacińskim tekście opatrzonym tytułem *Collationes*, drukowanym w Bawarii w 1514 r. W tym rozdziale będą podawane przykłady z tekstu pt. *Collationes* wydanego w 1485 r. (a nie z 1514): JACOBUS DE BREDIA, *Collationes, quas dicuntur fecisse mutuo rex Salomon sapientissimus et Marcolphus facie deformis et turpissimus, tamen, ut fertur, eloquentissimus, sequitur cum figuris*, 1485, tekst dostępny w Internecie: <<http://diglib.hab.de/wdb.php?dir=inkunabeln/21-5-gram-4&lang=de>>. Za Nancy Mason Bradbury i Scottem Bradbury przyjęte zostaje założenie, że druki wydane po 1483 roku są jednolite.

<sup>18</sup> NANCY MASON BRADBURY, SCOTT BRADBURY, *Introduction*, cyt.

<sup>19</sup> Zestawienie tekstu łacińskiego (wydanie Waltera Benary’ego) z tłumaczeniem na język włoski z

niez relacjom między poszczególnymi przekładami i określić ich przyczyny w celu scharakteryzowania stosunków językowo-kulturowych panujących na przełomie XV i XVI wieku między trzema rozpatrywanymi tekstami i kontekstami kulturowymi.

### 3. *Między Antwerpią, Wenecją i Krakowem: wędrówka tekstu po Europie na przełomie XV i XVI wieku*

Tekst, przedstawiający potyczki słowne nieprzystojnego błazna i mądrego króla, wędruje po Europie, tłumaczenia dokonywane są w różnych szerokościach geograficznych i momentach historycznych. Najstarszym z rozpatrywanych tłumaczeń jest przekład na język średnioangielski, datowany na rok 1492, tłoczony w antwerpskiej drukarni Gerarda Leeu. Dziesięć lat później, wiele kilometrów na południe Europy, w Wenecji, ukazuje się wydanie włoskojęzyczne. Najmłodsze, bo pochodzące z 1521 roku jest tłumaczenie Jana z Koszyczek na język polski, wydrukowane w Krakowie w drukarni Hieronima Wietora.

Marchołtowe profanacje wartości, obalenie autorytetów oraz odwracanie hierarchii doskonale oddają klimat społeczny, jak również nastroje czytelnicze, które ogarnęły Europę, w tym Polskę, Włochy i Anglię, w początkach XVI wieku. To okres, w którym przez stary kontynent przechodzi fala reformacji, a nie znająca łaciny ludność, być może bardziej niż kiedykolwiek, odczuwa potrzebę rozładowania napięć i niechęci do ciemniejącej ją władzy świeckiej i kościelnej. Tu z pomocą przychodzą potencjalnym czytelnikom tłumacze, których działania wpisują się w tendencje unarodowienia kultury, związane z ruchem reformacyjnym. Mimo podobnej atmosfery społecznej, każdy z tłumaczy, polski, angielski i włoski, przystępuje do pracy w odmiennych warunkach: literackich i kulturowych. Komizm obsceniczny jest jedną z dominant zarówno łacińskiego pierwowzoru, jak i trzech rozpatrywanych przekładów. Poniżej przedstawione są różnice w zakresie realizacji tego rodzaju komizmu przez poszczególnych tłumaczy.

---

1502 roku opracowane zostało przez Quinta Mariniego (*Il dialogo di Salomone e Marcolfo*, a cura di Quinto Marini, Salerno Editrice, Roma 1991). Tekst łaciński Benary'ego oraz tłumaczenie tekstu Benary'ego na współczesną angielszczyznę (tłum. Jan Ziolkowski) zostały przedrukowane oraz opatrzone komentarzem przez Jana Ziolkowskiego w rozprawie pt. *Solomon and Marcolfo* (JAN ZIOLKOWSKI, *Solomon and Marcolfo*, Harvard University Press, Cambridge (MA)-London 2008). Relacje między tekstem łacińskim (tekst opatrzone dłuższym tytułem *Collationes* z 1514 roku) a przekładem na język polski omówione zostały przez Kazimierza Budzyka (KAZIMIERZ BUDZYK, *Marchość*, [w:] IDEM, *Ze studiów nad literaturą staropolską*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1957).

4. *Vis comica – vis obscoena. O różnych odcieniach komizmu obscenicznego*4.1 *Różnice jakościowe: kreacja postaci i onomastyka*

Wiele spośród porównań zwierzęcych, będących narzędziem kreacji Marchołta i jego żony jako istot groteskowych – na poły ludzi, na poły zwierząt, występuje w trzech wersjach: polskiej, włoskiej i angielskiej w tej samej postaci. We wszystkich rozpatrywanych tłumaczeniach Marchołt ma „brodę smrodliwą a kosmatą jakoby u kozła”<sup>20</sup> (wł. „barba immunda et ornata de peli grossi et rospidi a modo de beco”<sup>21</sup>, ang. „a berde harde and fowle lyke unto a goet”<sup>22</sup>), „ręce jakoby klocki palce krótkie a mięsze”<sup>23</sup> (wł. „le mane corte, didi brevi e grossi”<sup>24</sup>, ang. „the handes short and blockyssh, his fynghers great and thycke”<sup>25</sup>), „nogi okrągłe”<sup>26</sup> (wł. „piedi rotondi”<sup>27</sup>, ang. „rownde feet”<sup>28</sup>), „nos mięszy a garbaty”<sup>29</sup> (wł. „el naso grosso e rotondo”<sup>30</sup>, ang. „the nose thycke and croked”<sup>31</sup>), „oblicze jakoby u osła”<sup>32</sup> (wł. „l’aspetto asinino”<sup>33</sup>, ang. „a face lyke an asse”<sup>34</sup>), „wargi wielkie a mięsze”<sup>35</sup> (wł. „le labra grande e grosse”<sup>36</sup>, w wersji angielskiej brak opisu ust<sup>37</sup>), „włosy jakoby na kozle”<sup>38</sup> (wł. „li capigli a guise de beco”<sup>39</sup>, ang.

<sup>20</sup> JAN Z KOSZYCZEK, dz. cyt., s. 87.

<sup>21</sup> *El Dyalogo di Salomon et Marcolpho*, [w:] GIULIO CESARE CROCE, *Le sottilissime astuzie di Bertoldo. Le piacevoli e ridicolose simplicità di Bertoldino*. Col “Dialogus Salomonis et Marcolphi” e il suo primo volgarizzamento a stampa, introduzione, commento e restauro testuale di Pietro Camporesi, Einaudi, Torino 1978, s. 208. Jeśli chodzi o włoskie tłumaczenie dialogu Marchołta z Salomonem, to podstawą przedstawionych w tym artykule analiz jest tekst *El Dialogo de Salomone e Marcolpho* dołączony przez Pietra Camporesiego do wydania *Le sottilissime astuzie di Bertoldo* Giulia Cesarego Crocego z 1978 roku. W przedśłowiu Camporesi zaznacza, że zamieszcza przedruk pierwszego włoskiego wydania dialogu, opublikowanego w Wenecji w 1502 r. przez Gian Battistę Sessa, które przedrukowuje za bolońskim wydaniem Ernesta Lammy z 1885 r. (patrz: przedślowie Camporesiego do przedruku *El Dialogo de Salomone e Marcolpho*, cyt., s. 207).

<sup>22</sup> NANCY MASON BRADBURY, SCOTT BRADBURY (eds.), dz. cyt., w. 3.

<sup>23</sup> JAN Z KOSZYCZEK, dz. cyt., s. 87.

<sup>24</sup> *El Dyalogo di Salomon et Marcolpho*, cyt., s. 208.

<sup>25</sup> NANCY MASON BRADBURY, SCOTT BRADBURY (eds.), dz. cyt., fragm. 3, w. 4.

<sup>26</sup> JAN Z KOSZYCZEK, dz. cyt., s. 87.

<sup>27</sup> *El Dyalogo di Salomon et Marcolpho*, cyt., s. 208.

<sup>28</sup> NANCY MASON BRADBURY, SCOTT BRADBURY (eds.), dz. cyt., fragm. 3, w. 4.

<sup>29</sup> JAN Z KOSZYCZEK, dz. cyt., s. 87.

<sup>30</sup> *El Dyalogo di Salomon et Marcolpho*, cyt., s. 208.

<sup>31</sup> NANCY MASON BRADBURY, SCOTT BRADBURY (eds.), dz. cyt., fragm. 3, w. 5. *Croked – crooked* – krzywy.

<sup>32</sup> JAN Z KOSZYCZEK, dz. cyt., s. 87.

<sup>33</sup> *El Dyalogo di Salomon et Marcolpho*, cyt., s. 208.

<sup>34</sup> NANCY MASON BRADBURY, SCOTT BRADBURY (eds.), dz. cyt., fragm. 3, w. 5.

<sup>35</sup> JAN Z KOSZYCZEK, dz. cyt., s. 87.

<sup>36</sup> *El Dyalogo di Salomon et Marcolpho*, cyt., s. 208.

<sup>37</sup> Opis ust jest natomiast obecny w wydaniach łacińskich: „labia magna et grossa” (WALTER BENARY, dz. cyt., s. 1; GERARD LEEU, dz. cyt., fragm. 2, w. 5; JACOBUS DE BREDA, dz. cyt., s. 3).

„the here of hys heed lyke the heer of a goat”<sup>40</sup>). Należy jednakże odnotować występowanie istotnych rozbieżności w tym zakresie. Na przykład w wersji Jana z Koszyczek błazen ma „wargę spodnią jako u wałacha”<sup>41</sup>. Natomiast w wersjach włoskiej i angielskiej wargę Marchołta przyrównana zostaje do wargi zwykłego konia (wł. „el labro inferior era pendente a modo de cavalo”<sup>42</sup>, ang. „his nether lyppe hangyng lyke an horse”<sup>43</sup>). Podobnie w tekstach łacińskich wargę opisana jest jako końska: „et labium subterius quasi caballinum”<sup>44</sup>. Polski tłumacz, zastępując konia wałachem, nadał Marchołtowi dodatkowych cech deprecjonujących. Słowo *wałach* może odnosić się nie tylko do konia, ale także do osła lub muła, który został poddany kastracji. Opis Jana z Koszyczek jest tu bardziej dosadny i obsceniczny, albowiem rodzi skojarzenia z częściami ciała związanymi z reprodukcją, przenosi uwagę ku Bachtinowskiemu *dołowi*, jest bogatszy o konotacje, jakie rodzi *wałach*, a których nie rodzi koń. Również w opisie wyglądu żony Marchołta, tłumaczenie Jana z Koszyczek przewyższa w dosadności pozostałe dwa przekłady. W tekście polskim Powaliszka ma „brwi wielkie, ostre a smrodlliwe jakoby na grzbiecie u wieprza”<sup>45</sup> (wł. „li superciglie longhi, ornate de peli grossi e asperrimi sicome spale porcine”<sup>46</sup>, ang. „she had longe wynde”<sup>47</sup> browes lyke brostelys<sup>48</sup> of a swyne”<sup>49</sup>). Co ciekawe, w tekście włoskim i angielskim brak wzmianki o brzydkim zapachu. Również w drukach łacińskich brwi Powaliszki są tylko „długie, owłosione i ostre”<sup>50</sup> (łac. „longa, setosa et acuta”<sup>51</sup>). Nieatrakcyjne walory zapachowe Powaliszkowych brwi są dodatkiem Jana z Koszyczek, który w ten sposób przydał żonie Marchołta cech odrażających.

Na uwagę zasługuje parodystyczna genealogia Marchołta i jego żony.

<sup>38</sup> JAN Z KOSZYCZEK, dz. cyt., s. 87.

<sup>39</sup> *El Dyalogo di Salomon et Marcolpho*, cyt., s. 208.

<sup>40</sup> NANCY MASON BRADBURY, SCOTT BRADBURY (eds.), dz. cyt., fragm. 3, w. 3.

<sup>41</sup> JAN Z KOSZYCZEK, dz. cyt., s. 87.

<sup>42</sup> *El Dyalogo di Salomon et Marcolpho*, cyt., s. 208.

<sup>43</sup> NANCY MASON BRADBURY, SCOTT BRADBURY (eds.), dz. cyt., fragm. 3, w. 3.

<sup>44</sup> WALTER BENARY, dz. cyt., s. 1; GERARD LEEU, dz. cyt., fragm. 2, w. 3; JACOBUS DE BREDA, dz. cyt., s. 3.

<sup>45</sup> JAN Z KOSZYCZEK, dz. cyt., s. 87.

<sup>46</sup> *El Dyalogo di Salomon et Marcolpho*, cyt., s. 208.

<sup>47</sup> *Wynde* – zakręcony.

<sup>48</sup> *Brostelys* – szczecina.

<sup>49</sup> NANCY MASON BRADBURY, SCOTT BRADBURY (eds.), dz. cyt., fragm. 4, w. 2.

<sup>50</sup> JAN Z KOSZYCZEK, dz. cyt., s. 87.

<sup>51</sup> WALTER BENARY, dz. cyt., s. 1; GERARD LEEU, dz. cyt., fragm. 3, w. 2; JACOBUS DE BREDA, dz. cyt., s. 3.

Imiona przodków Salomona we wszystkich trzech wersjach językowych są ekwiwalentne, tłumacze dokonali przeniesienia imion łacińskich<sup>52</sup> na grunt języków narodowych, wprowadzając co najwyżej niewielkie zmiany w pisowni. Interesujące są natomiast imiona pradziadów Marchołta i Powaliszki. W tym zakresie tłumacze włoski i angielski pozostają wierni tekstowi łacińskiemu, dokonując swoistej kalki imion łacińskich. Marchołt pochodzi z „dwunaście rodzajów chłopskich” (wł. „io son dei dodece generation rusticale”<sup>53</sup>, ang. „I am of the xii kindred of chorlys”<sup>54</sup>). W zakresie onomastyki wersje włoska, angielska i łacińska są niemalże identyczne: wł. Rustico, Rusta, Rusto, Rusticello, Tarco, Tarcol, Pharsi, Marcuel, Marquart, Marcolpho, ang. Rusticus, Rusta, Rustus, Rusticellus, Tarcus, Tarcol, Pharsi, Marcuel, Marquat, Marcolphum<sup>55</sup>. Większość imion to derywaty od słowa *rusticus* (wiejski) lub pochodne określeń związanych z życiem wiejskim, np. Tarco (ang. Tarcus) może być związane z osadem winnym, a imię Pharsi wykazuje związki z jedzeniem i może pochodzić od łacińskiego *far-cio*, czyli przejedzenie, albo *far*, czyli orkisz<sup>56</sup>. Jan z Koszyczek w zakresie onomastyki postaci wykazał się szczególną obscenicznością i kreatywnością językową. W jego tłumaczeniu imiona Marchołtowych przodków związane są nie tylko z wsią (np. imię Chłoptas lub Potyrała, w którym uzasadnione jest chyba doszukiwanie się związków ze słowem *tyrać* oznaczającym bardzo ciężką pracę, np. w polu), lecz także ze wszystkim tym, co organiczne i co rodzi nieestetyczne skojarzenia: Gruczoł, Rzygulec, czy Mózgowiec, wreszcie niektóre imiona wyraźnie wiążą przodków Marchołta ze światem zwierząt: Trzęsiogon, czy Warchoł<sup>57</sup>.

<sup>52</sup> Łacińskie imiona przodków Salomona: Judas, Phares, Ebron, Ara, Aminadab, Naazon, Salmon, Boos, Obeth, Isai, David, Salomon (WALTER BENARY, dz. cyt., ss. 3-4; GERARD LEEU, dz. cyt., fragm. 4, w. 2a; JACOBUS DE BREDA, dz. cyt., ss. 4-5).

<sup>53</sup> JAN Z KOSZYCZEK, dz. cyt., s. 209.

<sup>54</sup> NANCY MASON BRADBURY, SCOTT BRADBURY (eds.), dz. cyt., fragm. 5, w. 2b. *Chorlys* – chłop.

<sup>55</sup> Dla porównania imiona przodków Marchołta w tekstach łacińskich: 1) Walter Benary: Rusticus, Rustan, Rusticium, Rusticellus, Tartan, Tartol, Farsi, Farsol, Marcuil, Marquart, Marcol, Marcolfus (WALTER BENARY, dz. cyt., ss. 3-4); 2) Gerard Leeu: Rusticus, Rusta, Rustus, Rusticellus, Tarcus, Tarcol, Pharsi, Marcuel, Marquart, Marcolphus (GERARD LEEU, dz. cyt., fragm. 4, w. 2b); 3) Jacobus de Breda: Rusticus, Rusta, Rustus, Rusticellus, Tarcus, Tarcul, Pharsi, Marcuel, Marcquart, Marcolfus (JACOBUS DE BREDA, dz. cyt., s. 4).

<sup>56</sup> Patrz: GIAN CARLO MACCHI, *Il dialogo di Salomone e Marcolfo*, a cura di Gian Carlo Macchi, 2011, s. 12.

<sup>57</sup> „Ja jestem ze dwunaście rodzajów chłopskich: Chłoptas porodził Gruczoła, Gruczoł porodził Rudka, Rudek porodził Rzygulca, a Rzygulec porodził Kudmieja, Kudmiej porodził Mózgowca, Mózgowiec porodził Łypia, Łyp porodził Potyrałę, Potyrała porodził Kuchtę, a Kuchta porodził Trzęsiogona, Trzęsiogon porodził Opiołkę, Opiołka porodził Warchoła, a Warchoł porodził



Podobnie na podstawie analizy porównawczej imion prababek żony Marchołta w różnych wersjach językowych utworu, można stwierdzić, że polski tłumacz był nadzwyczaj kreatywnym onomastą, a przekładając z łaciny wykazywał się oryginalnością i śmiałością. Już w ogólnym określeniu pochodzenia kobiety, dostrzec można istotną różnicę. W tekście polskim niechlubność rodowodu Powaliszki wyrażona jest *expressis verbis* i bardzo siarczyście: pochodzi z „dwunaście rodzajów kurewskich”<sup>58</sup>. Włoski tłumacz, pozostając wierny łacińskiemu pierwowzorowi, pisze o *dwunastu rodzajach prostytutek* („dodece generatione de lupicanari”<sup>59</sup>), zachowując w ten sposób ton neutralny, umiarkowany. Najogólniej profesja przodkiń Pani Marchołtowej określona jest w przekładzie angielskim, w którym czytamy, że to kobieta z krwi i z rodu *żon nieporządných* (ang. „of blood and of xii kyndredes of untidy wyves”<sup>60</sup>). Tekst polski jest najbardziej dosadny i wulgarny, podczas gdy tłumacze włoski i angielski posłużyli się eufemizmami<sup>61</sup>. Również w zakresie samych imion największą dosadnością odznacza się tekst polski, sugerując profesję czy prowadzenie się przodkiń Powaliszki: Kudlicha (zapewne kobieta kudłata), Pomyja (konotuje bród), Wardęga (to ktoś, kto się włóczy, łążęga<sup>62</sup>), Przepołudnica (dawne określenie prostytutki<sup>63</sup>), Wieszczyca (wróżka), Leżuchna (sugeruje kogoś, kto lubi leżeć, jest leniwy lub rozwiązły<sup>64</sup>), Niewtyczka (konotacje erotyczne), Chwycicha, Mędrygrała, Suwalanka, Niesiemkła, Powaliszka. Z kolei w tekstach włoskim i angielskim zostało dokonane przeniesienie imion łacińskich, np. słowo *lupa*, będące podstawą słowotwórczą m.in. takich imion jak: Lupica i Lupicana (identycznie w wersji włoskiej i angielskiej<sup>65</sup>) po łacinie poza wilczycą może oznaczać również

---

Marchołta, a ja jestem Marchołt” (JAN Z KOSZYCZEK, dz. cyt., s. 88).

<sup>58</sup> JAN Z KOSZYCZEK, dz. cyt., s. 88.

<sup>59</sup> *El Dyalogo di Salomon et Marcolpho*, cyt., s. 209.

<sup>60</sup> NANCY MASON BRADBURY, SCOTT BRADBURY (eds.), dz. cyt., fragm. 5, w. 2c.

<sup>61</sup> W drukach łacińskich żona Marchołta pochodzi z dwunastu rodzajów prostytutek „duodecim generacionibus lupitanarum” (WALTER BENARY, dz. cyt., s. 4; GERARD LEEU, dz. cyt., fragm. 4, w. 2c; JACOBUS DE BREDA, dz. cyt., s. 4).

<sup>62</sup> WITOLD DOROSZEWSKI, *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1996-1997.

<sup>63</sup> *Słownik staropolski*, kom. red. Kazimierz Nitsch, Zenon Klemensiewicz, Stanisław Urbańczyk, Jan Safarewicz, t. VII, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Kraków 1973-1977.

<sup>64</sup> *Słownik polszczyzny XVI wieku*, kom. red. Stanisław Bąk et al., t. XII, Zakład Narodowy im. Ossolińskich-Wydawnictwo PAN, Wrocław 1979.

<sup>65</sup> Wł. Lupica, lupicana, Ludiprag, Bonestrung, Boledrut, Pladrut, Lorda, Curta, Lurtulla, Curtella, Polica, Policana; ang. Lupica, Lupicana, Ludibrac, Bonestrung, Boledrut, Paldrut, Lorda, Curta, Curtula, Curtella, Polica, Polycana.

prostytutkę, a włoskie *lupanare* dom publiczny (również w języku polskim *lupanar* funkcjonuje jako określenie domu publicznego).

#### 4.2 Różnice ilościowe: redukcje i amplifikacje

Uwagę zwraca wiersz łaciński oraz odnoszący się do niego krótki komentarz, które pojawiają się w wersji angielskiej i drukach łacińskich: Waltera Benary'ego, Gerarda Leeu i Jacobusa de Bredy, a które nie występują ani w tekście polskim ani włoskim.

Femina deformis tenebrarum subdita formis  
 Cum turpi facie transit absque die.  
 Est mala res multum turpi concedere cultum  
 Sed turpis nimirum turpe ferat vicium<sup>66</sup>

Wiersz poprzedzony jest komentarzem, który głosi, że utwór został skomponowany o kobiecie podobnej do żony Marchołta przez pewnego młodego mężczyznę<sup>67</sup>. Czterowiersz stanowi zwieńczenie opisu brzydoty Powaliszki. W swobodnym tłumaczeniu utwór głosi:

66

Kobieta zdeformowana, poddana okrutnym formom ciemności,  
 Z brzydką twarzą chadza unikając światła dnia.  
 Złem jest nadmierna adoracja brzydkiej kobiety,  
 Brzydka kobieta znosi defekty swej urody<sup>68</sup>

Nancy Mason Bradbury i Scott Bradbury w krótkim komentarzu do tego wiersza stwierdzają, że oczywista jest jego mizoginistyczna wymowa, nie jest jednak do końca jasne jego znaczenie. Trudno zawyrokować, jakie przyczyny legły u podstaw decyzji polskiego i włoskiego tłumacza, aby nie przełożyć, ani nawet nie zamieścić w oryginalnej postaci łacińskiej tego fragmentu.

<sup>66</sup> NANCY MASON BRADBURY, SCOTT BRADBURY (eds.), dz. cyt., fragm. 4, w. 7; WALTER BENARY, dz. cyt., s. 3; GERARD LEEU, dz. cyt., fragm. 3, w. 7; JACOBUS DE BREDI, dz. cyt., s. 4.

<sup>67</sup> „Of suche a woman or of another lyke unto hyre, a yonge man hath made this verses following: Femina deformis tenebrarum subdita formis / Cum turpi facie transit absque die. / Est mala res multum turpi concedere cultum / Sed turpis nimirum turpe ferat vicium. That is to saye, an evyll favouryd and a fowle blacke wyf behovyth to shewe the dayes lygth. It is to oure yes medycyne to se that fayre is and fyne” (NANCY MASON BRADBURY, SCOTT BRADBURY (eds.), dz. cyt., fragm. 4, w. 7-8).

<sup>68</sup> Parafraza dokonana na podstawie tekstu łacińskiego, tłumaczenia na włoski Gian Carla Macchiego oraz tłumaczenia na angielski Nancy Mason Bradbury i Scotta Bradbury.

Warto przyrzeć się w perspektywie porównawczej replikom Marchołta, albowiem można w tym zakresie zaobserwować pewne znamienne rozdźwięki między poszczególnymi tłumaczeniami na języki narodowe. Są one nieliczne, ale wydają się świadczyć o nieco większej dosadności i obsceniczności tekstu polskiego na tle pozostałych dwóch rozpatrywanych tu przekładów. Na Salomonową sentencję: „Człowiek, który się upija winem, ten nie chowa czasu w mówieniu”<sup>69</sup> (wł. „Lo imbrago e cotto dal vino, non sguarda a tempo alcuno col so parlar”<sup>70</sup>, ang. „He that is wine droken holdyth nothing that he sayth”<sup>71</sup>) Marchołt odpowiada z właściwą sobie sprośnością, nieobyczajnością i ostentacyjnym brakiem szacunku dla majestatu króla:

Ktokolwiek ma sytą rzyć,  
trudna ją zatworzyć.  
Rada się mu dupa puka,  
gdy mu w brzuchu barzo buka<sup>72</sup>.

Błazen sprowadza mądrość władcy do fizjologii. Podobnie czyni w tekście włoskim i angielskim: wł. „El cul rotto non ha padron”<sup>73</sup>, ang. „An opyn arse hath no lord”<sup>74</sup>. Jednakże w wersji Jana z Koszyczek obsceniczna riposta jest bardziej rozbudowana, bardziej dobitna i o krok dalsza od subtelności i przyzwoitości. Tekst polski jest dłuższy, odwołuje się w większym stopniu do konkretnych obrazów, a ponadto operuje rymem („puka” – „buka”), który podkreśla ludowy charakter mądrości reprezentowanej przez grubego a sprośnego błazna<sup>75</sup>. Innym przykładem większej dosadności polskiego tłumaczenia jest Marchołtowa riposta na maksymę Salomona: „Jedźmy i pijmy, bo wszyscy zemrzemy”<sup>76</sup> (wł. „Mansiamo e beviamo, peroché tutti habiamo a morir”<sup>77</sup>, ang. „Lete us ete and drinke; we shall alle deye”<sup>78</sup>). Błazen odpowiada: „tako rychło łączny umiera jak syty,

<sup>69</sup> JAN Z KOSZYCZEK, dz. cyt., s. 94.

<sup>70</sup> *El Dyalogo di Salomon et Marcolpho*, cyt., s. 213.

<sup>71</sup> NANCY MASON BRADBURY, SCOTT BRADBURY (eds.), dz. cyt., fragm. 5, w. 48a.

<sup>72</sup> JAN Z KOSZYCZEK, dz. cyt., s. 94.

<sup>73</sup> *El Dyalogo di Salomon et Marcolpho*, cyt., s. 213.

<sup>74</sup> NANCY MASON BRADBURY, SCOTT BRADBURY (eds.), dz. cyt., fragm. 5, w. 48b.

<sup>75</sup> „Culus perforates non habet dominum” (WALTER BENARY, dz. cyt., s. 14), „culus confractus non habet dominum” (GERARD LEEU, dz. cyt., fragm. 4, w. 48b), „culus confractus, non habet dominus” (JACOBUS DE BREDÁ, dz. cyt., s. 9).

<sup>76</sup> JAN Z KOSZYCZEK, dz. cyt., s. 95.

<sup>77</sup> *El Dyalogo di Salomon et Marcolpho*, dz. cyt., s. 214.

<sup>78</sup> NANCY MASON BRADBURY, SCOTT BRADBURY (eds.), dz. cyt., fragm. 5, w. 56a.

któremu się dupa otwiera”<sup>79</sup>. Również w tym przypadku teksty włoski i angielski odznaczają się mniejszą obscenicznością, nie odwołują się do obrazów aż tak konkretnych, jak tekst polski. W tekstach włoskim i angielskim odpowiada, że tak samo umrze głodny, jak najedzony (wł. „Cussí more l’affamato come quel che ha mazato”<sup>80</sup>, ang. „The hungry dyeth as wele as the full fedd”<sup>81</sup>). Tekst polski jest dosadny i odwołuje się do konkretnych nieprzystojnych obrazów procesów fizjologicznych.

#### 4.3 Konkretyzacja vs. Eufemizacja

W finalnej scenie w tekście włoskim błazen obnaża przed królem pośladki („nateghe”<sup>82</sup>), rzyć („el culo”<sup>83</sup>) i inne *członki nieprzywoite* („li membra deshoneste”<sup>84</sup>), w tłumaczeniu angielskim pokazuje rzyć („arshole”<sup>85</sup>) i *inne części plugawe* („othre fowle gere”<sup>86</sup>). Na tle tłumaczeń na języki włoski i angielski, przekład Jana z Koszyczek odznacza się największą dosadnością i wulgarnością, Marchońt odsłania bowiem „rzyć i jajca”<sup>87</sup>. Dla porównania warto odnotować, że w tekstach łacińskich pokazane zostają pośladki, odbyt, penis i jądra („nates, et culus, et gurgulio, et testiculi”<sup>88</sup>). Najwyraźniej tłumacze włoski i angielski zdecydowali się na złagodzenie dosadności i konkretności obrazów proponowanych przez tekst łaciński, który drobiazgowo wylicza części ciała, które Marchońt najpierw rozneglizował, a potem zaprezentował w całej okazałości przed obliczem królewskim. Tłumaczenie Jana z Koszyczek przewyższa pozostałe dwa teksty (a niekiedy również teksty łacińskie) w wulgarności błazeńskich replik, konkretności obrazów brzydoty i plugastw oraz rubasznych gestów, nie mniej jednak, nawet jeśli w tekstach włoskim i angielskim obscenizm występuje w postaci eufemistycznej, niewątpliwie stanowi źródło śmiechu.

<sup>79</sup> JAN Z KOSZYCZEK, dz. cyt., s. 95.

<sup>80</sup> *El Dyalogo di Salomon et Marcolpho*, dz. cyt., s. 214.

<sup>81</sup> NANCY MASON BRADBURY, SCOTT BRADBURY (eds.), dz. cyt., fragm. 5, w. 56b.

<sup>82</sup> *Tamże*, s. 229.

<sup>83</sup> *Tamże*.

<sup>84</sup> *El Dyalogo di Salomon et Marcolpho*, dz. cyt., s. 229. Wśród synonimów wyrazu *disonesto* (nieuczciwy) słownik Treccani wylicza m.in. przymiotnik obsceniczny, a także: rozwiązły, niemoralny, lubieżny, nieprzyzwoity, brudny, bezwstydnny.

<sup>85</sup> NANCY MASON BRADBURY, SCOTT BRADBURY (eds.), dz. cyt., fragm. 24, w. 8.

<sup>86</sup> *Tamże*, fragm. 24, w. 8.

<sup>87</sup> JAN Z KOSZYCZEK, dz. cyt., s. 118.

<sup>88</sup> WALTER BENARY, dz. cyt., s. 43; GERARD LEEU, dz. cyt., fragm. 24, w. 8; JACOBUS DE BREDÁ, dz. cyt., ss. 29-30. Gerard Leeu i Jacobus de Breda: „nates, et culus, et gurgulio, et testiculi”.

### 5. Podsumowanie

Rozbieżności między rozpatrywanymi tłumaczeniami w zakresie dosadności dowcipów nie są raczej silnie motywowane ani względami czasowymi, ani geograficznymi. W latach, kiedy były one drukowane, dowcipy fekalne „nie stanowiły jeszcze obyczajowej prowokacji, lecz mieściły się w określonym typie przerysowanej sytuacji komicznej, w równym stopniu śmieszącej plebs, jak i wykształcone środowiska dworskie”<sup>89</sup>. Ponadto badania dowodzą, że co prawda „humor skatologiczny szczególną popularność zdobył sobie na obszarze niemieckojęzycznym, ale obecny był w całej ówczesnej Europie, czego najlepszym dowodem mogą być z jednej strony bujnie plewiące się przekłady *Ulenspiegla* na języki narodowe, z drugiej zaś takie dzieła, jak choćby wspomniane *Figliki* Reja (1562) czy francuski *Gargantua i Pantagruel* François’a Rabelais’go (1532-1564)”<sup>90</sup>. Nie wydaje się uzasadnione mówienie o odcieniach narodowych komizmu obscenicznego. Konkretnie cechy etniczne nie uzewnętrzniają się w sposób szczególny bowiem w poszczególnych przekładach, przynajmniej w zakresie komizmu. Przytoczone przykłady pozwalają jednak na wyłonienie dwóch tonów, czy też odcieni komizmu obscenicznego: dosadnego (tłumaczenie Jana z Koszyczek) i eufemizującego (tłumaczenia włoskie i angielskie). Przeprowadzone analizy wyraźnie wykazują, że w większości przypadków w porównaniu z tłumaczeniami włoskim i angielskim, polski tłumacz proponuje swoim czytelnikom nieco bardziej siarczyste wersje dowcipów i wyraziściej wymalowuje obscenizm poszczególnych sytuacji komicznych, przydając im nieraz dodatkowej pikanterii. Natomiast tłumacze włoski i angielski zwykle bądź pozostają wierni łacińskiemu pierwowzorowi, bądź wręcz decydują się na jego złagodzenie, zastępując konkretne nieprzystojne obrazy, ich ogólnymi zarysami.

W świetle przedstawionych wniosków nasuwa się pytanie o przyczyny większej dosadności polskiego przekładu, na które odpowiedź stanowiłaby ciekawy rys charakterystyki polsko-włosko-angielskich stosunków kulturowych i obyczajowych panujących na przełomie XV i XVI wieku. Stwierdzenie, w jakim stopniu większą dobitność tłumaczenia Jana z Koszyczek należy wiązać ze staropolską kulturą literacką, a na ile z różnicami obyczajowymi, wymaga wyjścia po-

<sup>89</sup> RADOSŁAW GRZEŚKOWIAK, EDMUND KIZIK, *Sowiżrzat krotochwilny i śmieszny. Krytyczna edycja staropolskiego przekładu „Ulenspiegla”*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2005, s. XXVII.

<sup>90</sup> *Tamże*.

za nurt literatury błazeńskiej i podjęcia badań większego korpusu tekstów, zawierających elementy komizmu obscenicznego.

## BIBLIOGRAFIA

## LITERATURA PODMIOTU

- Biernat z Lublina, *Opisanie krótkie żywota Ezopowego i też inszych spraw jego*, [w:] Idem, *Ezop*, wyd. I. Chrzanowski, Nakładem Akademii Umiejętności, Kraków 1910
- Walter Benary (ed.), *Salomon et Marcolfus*. Kritischer Text mit Einleitung, Anmerkungen, Übersicht über die Sprüche, Namen- und Wörterverzeichnis, Heidelberg 1914
- Nancy Mason Bradbury, Scott Bradbury (eds.), *The Dialogue of Solomon and Marcolf: A Dual-Language Edition from Latin and Middle English Printed Editions*, 2012, tekst dostępny w Internecie: <<http://d.lib.rochester.edu/teams/publication/bradbury-solomon-and-marcolf>>
- Jacobus de Breda (ed.), *Collationes, quas dicuntur fecisse mutuo rex Salomon sapientissimus et Marcolphus facie deformis et turpissimus, tamen, ut fertur, eloquentissimus, sequitur cum figuris*, Jacobus de Breda, 1485-1487, tekst dostępny w Internecie: <<http://diglib.hab.de/wdb.php?dir=inkunabeln/21-5-gram-4&lang=de>>
- Giulio Cesare Croce, *Le sottilissime astuzie di Bertoldo. Le piacevoli e ridicolose simplicità di Bertoldino. Col "Dialogus Salomonis et Marcolphi" e il suo primo volgarizzamento a stampa*, introduzione, commento e restauro testuale di Pietro Camporesi, Piccola Biblioteca Einaudi Testi, Torino 1978
- Radosław Grześkowiak, Edmund Kizik (eds.), *Sowiżzał krotochwilny i śmieszny. Krytyczna edycja staropolskiego przekładu „Ulenspiegla”*, wyd. Radosław Grześkowiak, Edmund Kizik, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2005
- Gerard Leeu (ed.), *Salomonis et Marcolphi Dyalogus* (1488), [w:] Nancy Mason Bradbury, Scott Bradbury (eds.), *The Dialogue of Solomon and Marcolf: A Dual-Language Edition from Latin and Middle English Printed Editions*, 2012, tekst dostępny w Internecie: <<http://d.lib.rochester.edu/teams/publication/bradbury-solomon-and-marcolf>>
- Jan z Koszyczek, *Rozmowy, które miał król Salomon mądry z Marchołem grubym a sprosnym*, w *Proza polska wczesnego renesansu*, oprac. Julina Krzyżanowski, PIW, Warszawa 1954

## LITERATURA PRZEDMIOTU

- Michał Bachtin, *Twórczość Franciszka Rabelais'go a kultura ludowa średniowiecza i renesansu*, tłum. Anna i Andrzej Goreniewie, oprac., wstęp, komentarze i weryfikacja przekładu Stanisław Balbus, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975 (tyt. oryg. *Tvorčestvo Fransua Rabla i narodnaâ kul'tura srednevekov'â i renessansa*)
- Henri Bergson, *Śmiech. Esej o komizmie*, tłum. Stanisław Cichowicz, Wydawnictwo KR, Warszawa 1995 (tyt. oryg. *Le Rire. Essai sur la signification du comique*)

- Nancy Mason Bradbury, Scott Bradbury, *Introduction*, [w:] Idem, *The Dialogue of Solomon and Marcolf: A Dual-Language Edition from Latin and Middle English Printed Editions*, 2012, tekst dostępny w Internecie: <<http://d.lib.rochester.edu/teams/publication/bradbury-solomon-and-marcolf>>
- Kazimierz Budzyk, *Marchoła*, [w:] Idem, *Ze studiów nad literaturą staropolską*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1957
- Witold Doroszewski, *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1996-1997
- Umberto Eco, *Brzydota, komizm, obsceniczność*, [w:] Idem, *Historia Brzydoty*, tłum. zbiorowe Justyna Czaplińska et. al., Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2009 (tyt. oryg. *Storia della bruttezza*)
- Aleksander Głowczewski, *O głównych terminach teorii komizmu*, [w:] «Acta Universitatis Nicolai Copernici», *Filologia Polska XLIII*, Toruń 1994
- Stanisław Grzeszczuk, *Błazeńskie zwierciadło rzecz o humorystyce sowizdrzalskiej XVI i XVII wieku*, Universitas, Kraków 1994
- Radosław Grześkowiak, Edmund Kizik, *Wstęp*, [w:] Idem, *Sowizdrzał krotochwilny i śmieszny. Krytyczna edycja staropolskiego przekładu „Ulenspiegla”*, wyd. Radosław Grześkowiak, Edmund Kizik, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2005
- Quinto Marini, *Il dialogo di Salomone e Marcolfo*, a cura di Quinto Marini, Salerno Editrice, Roma 1991
- Teresa Michałowska, *Słownik literatury staropolskiej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2002
- Kazimierz Piekarski, *Fragmenty czterech nieznanych wydań „Marchoła”*, Towarzystwo Miłośników Książki, Kraków 1935
- Słownik polszczyzny XVI wieku*, kom. red. Stanisława Bąka et. al., Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław 1966-2004
- Słownik staropolski*, red. nac. Stanisław Urbańczyk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Kraków 1953-2002
- Władysław Witwicki, *Analiza komizmu*, [w:] Idem, *Psychologia*, t. 2, PWN, Warszawa 1963
- Jan Ziolkowski, *Solomon and Marcolf*, Department of Classics, Harvard University, Harvard University Press, Cambridge (Ma)-London 2008
- Jerzy Ziomek, *Komizm – spójność teorii i teoria spójności*, [w:] Idem, *Powinowactwa literatury*, PWN, Warszawa 1980
- Jerzy Ziomek, *Parodia jako problem retoryki*, [w:] Idem, *Powinowactwa literatury*, PWN, Warszawa 1980
- Jerzy Ziomek, *Pornografia i obscena*, [w:] Idem, *Powinowactwa literatury*, PWN, Warszawa 1980